Sygn. akt I ACa 781/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	***SSA Tomasz Sobieraj***

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko: R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 421/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie trzecim zasądza od pozwanego R. K. na rzecz powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 42852,63 zł [czterdziestu dwóch tysięcy ośmiuset pięćdziesięciu dwóch złotych sześćdziesięciu trzech groszy] wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 132657,84 zł [stu trzydziestu dwóch tysięcy sześciuset pięćdziesięciu siedmiu złotych osiemdziesięciu czterech groszy] od dnia 18 maja 2021 roku do 6 sierpnia 2021 roku;

- od kwoty 42852,63 zł [czterdziestu dwóch tysięcy ośmiuset pięćdziesięciu dwóch złotych sześćdziesięciu trzech groszy] od dnia 7 sierpnia 2021 roku;

i oddala powództwo ewentualne w pozostałej części;

b. uchyla punkt czwarty;

c. w punkcie piątym zasądza od powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego R. K. kwotę 2046,80 zł [dwóch tysięcy czterdziestu sześciu złotych osiemdziesięciu groszy] tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

d. w punkcie piątym przyznaje adwokatowi M. Z. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10351,60 zł [dziesięciu tysięcy trzystu pięćdziesięciu jeden złotych sześćdziesięciu groszy] tytułem części wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu;

2. ***oddala apelację pozwanego w pozostałej części;***

3. ***oddala apelację powoda;***

4. ***zasądza od powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego R. K. kwotę 8100 zł [ośmiu tysięcy stu złotych] tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;***

5. ***nakazuje pobrać od powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 1000 zł [jednego tysiąca złotych] tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.***

Tomasz So bieraj

Sygnatura akt I ACa 781/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. w pozwie, sprecyzowanym pismem z dnia 14 czerwca 2018 roku, wniósł o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty 215443,23 złotych, w skład której wchodzą następujące kwoty:

- 205.861,52 złotych tytułem należności głównej wraz z dalszymi odsetkami umownymi wg podanej stopy, ale nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego, które na dzień sporządzenia pozwu wynoszą 7,88% w skali roku,

- kwoty 496,70 złotych tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału
w wysokości 1,47% od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia 2 października 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej w art. 359 § 2 k.c., tj. równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych,

- 9085,01 złotych tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 2,94% od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia 2 października 2015 roku i wysokości 7,88% od dnia 3 października 2015 roku do dnia 24 kwietnia 2016 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej w art. 359 § 2 k.c., tj. równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych,

Powód w związku z wpłatami dokonanymi przez pozwanego po wniesieniu powództwa zmodyfikował żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie kwoty 208.443,23 złotych wraz z: 1. dalszymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od należności głównej (niespłaconego kapitału) tj. od kwoty: 205.861,52 złotych od dnia 26 kwietnia 2015 roku do dnia 25 kwietnia 2016 roku, 204.761,52 złotych od dnia 26 kwietnia 2016 roku do dnia 26 czerwca 2016 roku, 203.061,52 złotych od dnia 27 czerwca 2016 roku do dnia 26 lipca 2016 roku, 201.561,52 złotych od dnia 27 lipca 2016 roku do dnia 22 sierpnia 2016 roku,

- 200.161,52 złotych od dnia 23 sierpnia 2016 roku do dnia 25 września 2016 roku, 198.861,52 złotych od dnia 26 września 2019 roku do dnia zapłaty w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które na dzień sporządzenia pozwu wynosiło 7,88%, dalszymi odsetkami ustawowymi od kwoty 496,70 złotych liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 p.p., dalszymi odsetkami ustawowymi od kwoty 9.085,01 złotych liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 p.p. oraz kosztów zasądzonych według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2021 roku strona powodowa zgłosiła żądanie ewentualne - na wypadek uznania, że umowa kredytu objęta sporem jest nieważna, wniosła
o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 132.657,84 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 roku:

- w punkcie I umorzył postępowanie w zakresie żądania głównego w części dotyczącej zapłaty kwoty 7 000 złotych;

- w punkcie II oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie;

- w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 132657,84 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 maja 2021 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 140 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w punkcie V zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4320 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie VI zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 296 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

- w punkcie VII przyznał adwokatowi M. Z. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5 313,60 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany w 2007 roku planował zakupić lokal mieszkalny z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Pozwanemu został zaprezentowany kredyt w walucie CHF. Pracownik pozwanego banku zapewniał R. K. o atrakcyjności kredytu w tej walucie, na tle innych produktów bankowych. Z uwagi na atrakcyjność oferty kredytu w walucie CHF, pozwany w dniu 6 kwietnia 2007 roku złożył wniosek kredytowy na kwotę 127 000 złotych, waloryzowaną do waluty franka szwajcarskiego, na okres 360 miesięcy. Do wniosku kredytowego załączone zostało oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej. Pozwany oświadczył, że zapoznał się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej. Pozwany był zapewniany przez pracownika banku o atrakcyjności produktu w postaci umowy kredytu indeksowanego do CHF, a jednocześnie o stabilności kursu franka szwajcarskiego i związanych z tym minimalnych wahaniach kursu. Nikt nie informował pozwanego o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym
z zawarciem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Nie otrzymał również wykresów czy symulacji dotyczących ewentualnej zmiany wysokości rat kredytu i salda kredytu w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie przedstawiono pozwanemu żadnych danych dotyczących historycznych notowań CHF do PLN. Nie udzielono wyjaśnień dlaczego bank przyjmuje inny kurs waluty przy wypłacie kredytu, a inny przy jego spłacie. Pozwany nie otrzymał projektu umowy do wcześniejszego zapoznania się. W czasie zawierania umowy nie miał możliwości negocjowania jej postanowień. Nie uzyskał informacji o możliwości dokonania wyboru spłaty kredytu w PLN czy CHF, nie wytłumaczono mu pojęcia ryzyka kursowego, jak i nie poinformowano o tym, gdzie można sprawdzić aktualny kurs franka szwajcarskiego. W okresie, w którym pozwany prowadził rozmowy dotyczące zawarcia umowy kredytowej nie liczył się z tak drastycznymi wahaniami kursu CHF.

W dniu 18 maja 2007 roku pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną w K. – (...) Oddziałem w Ł. oraz pozwanym R. K. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, na mocy której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 132.657,84 złotych indeksowanego kursem CHF.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy równowartość kredytu w dniu podpisania umowy wynosiła kwotę 59675,14 CHF. W umowie wskazano, iż rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,50 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 2,25%. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i zaakceptował to ryzyko. Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości

kredytu w dacie sporządzenia umowy miała wynosić równowartość 377,19 CHF, zaś rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 115457,50 złotych, przy czym ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona miała być od zmian poziomu oprocentowania kredytu w okresie kredytowania. Zgodnie z § 2 umowy kredyt miał być przeznaczony przede wszystkim – w kwocie 127000 złotych na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości - lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S., na której ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz pozwanego banku w do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu, jako zabezpieczenie spłaty kredytu. Nadto, kredyt był przeznaczony: w wysokości 2.653,16 złotych na uiszczenie składki
z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości; w wysokości 2780,36 złotych
na pokrycie składek ubezpieczeniowych określonych w § 4 ust. 1 umowy; w wysokości 224,32 złotych na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. W § 6 umowy określone zostały definicje pojęć występujących w umowie i tak w ust. 1 wskazano, iż bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określanego w tabeli kursów-obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Powód zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 wysokość zobowiązania z umowy miała być ustalana, jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Strony ustaliły, że kredyt może zostać przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy (§ 20 ust. 1). Według § 22 umowy w razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych bank otrzymał prawo do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub w części. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu. Pozwany przed podpisaniem umowy przeczytał jej treść.

W sprawach nieuregulowanych w umowie kredytowej zastosowanie miał Regulamin Produktu Kredyt Hipoteczny (...). Regulamin przewidywał m.in.: że w przypadku kredytu udzielonego indeksowanego kursem CHF kwota raty spłaty obliczona miała być wg kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków (§ 19 ust. 5 Regulaminu). Ponadto, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów (§ 16 ust. 4 Regulaminu). W przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty prowizja za wcześniejszą spłatę, przeliczana była według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 21 ust. 5 Regulaminu).

Pozwany w dniu 24 maja 2007 roku złożył wniosek o wypłatę kredytu z proponowaną datą wypłaty na dzień 28 maja 2007 roku. Kredyt został uruchomiony we wskazanym dniu; bank z tytułu udzielonego kredytu nr (...) wypłacił kredytobiorcy kwotę 132.657,84 złotych, stanowiącą równowartość 59.728,88 CHF, w tym: kwotę 127000 złotych na rachunek bankowy (...) S.C.(firmy dysponującej prawem do nieruchomości); kwotę 2653,16 złotych na pokrycie składki za ubezpieczenie od utraty wartości nieruchomości; kwotę 2653,16 złotych na pokrycie składki za ubezpieczenie na życie; kwotę 127,20 złotych na pokrycie składki za ubezpieczenie nieruchomości od ognia; kwotę

200 złotych na pokrycie zakupów znaków sądowych; kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; kwotę 7,32 złotych tytułem opłaty za taksę notarialną. Wysokość kwoty wyrażonej w walucie CHF różniła się od tej wskazanej na umowie.

Pieniądze z kredytu zostały przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...), w którym to lokalu pozwany zamieszkuje do dziś.

Powód pismem z dnia 14 maja 2015 roku w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu wezwał pozwanego pod rygorem wypowiedzenia umowy do uregulowania następujących kwot: 808,87 CHF tytułem należności kapitałowej; 57,07 CHF tytułem odsetek umownych; 2,49 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej; 30 złotych tytułem kosztów i opłat za czynności banku zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji; 127,20 złotych tytułem kosztów ubezpieczenia. Jednocześnie bank poinformował pozwanego, że w przypadku braku spłaty całości należności w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, umowa kredytu zostanie wypowiedziana, a dane kredytobiorcy zostaną wpisane do Bankowego Rejestru Klientów Niesolidnych.

Powód pismem z dnia 4 sierpnia 2015 roku, powołując się na okoliczność nieuregulowania zaległości w spłacie umowy kredytu hipotecznego nr (...), wypowiedział pozwanemu umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, liczonego od dnia doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Powód wskazał, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami stanie się natychmiast wymagalna i podlegać będzie zwrotowi na wskazany rachunek bankowy, zastrzegając jednocześnie, że bank rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmujących: należność kapitałową w kwocie 955,62 CHF oraz odsetki podwyższone za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej w kwocie 0,24 CHF. Pozwany nie odebrał korespondencji, wobec czego zwrócona została do nadawcy (powoda).

Zgodnie z historią zadłużenia oraz wpłat sporządzoną przez powoda, saldo kredytu na dzień wypowiedzenia umowy wynosiło 50999,46 CHF.

Pozwany po wypowiedzeniu umowy kredytu dokonał dziewięciu wpłat tytułem spłaty przedmiotowego kredytu, i tak: w dniu 21 października 2015 roku w kwocie 1000 złotych, w dniu 16 listopada 2016 roku w kwocie 1200 złotych, w dniu 17 lutego 2016 roku w kwocie 585 złotych, w dniu 29 marca 2016 roku w kwocie 900 złotych, w dniu 26 kwietnia 2016 roku w kwocie 1100 złotych, w dniu 27 czerwca 2016 roku w kwocie 1700 złotych, w dniu 27 lipca 2016 roku w kwocie 1500 złotych, w dniu 23 sierpnia 2016 roku w kwocie 1400 złotych, w dniu 26 września 2016 roku w kwocie 1300 złotych.

Powód w dniu 28 stycznia 2016 roku, w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu nr (...) i postawieniem całej należności w stan wymagalności, wystosował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty. Wezwał R. K. do zapłaty na wskazany rachunek bankowy w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania całości należności, które na ten dzień wynosiły: 207346,52 złotych tytułem należności kapitałowej; 496,70 złotych tytułem odsetek umownych; 5150,27 złotych tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej; 15 złotych tytułem kosztów i opłat za czynności banku zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji. Bank jednocześnie poinformował, że w przypadku braku spłaty całości należności we wskazanym terminie, wystąpi na drogę sądowo-egzekucyjną. Pozwany nie odebrał korespondencji, wobec czego zwrócona została do nadawcy.

W dniu 25 kwietnia 2016 roku powód wystawił wyciąg z ksiąg (...) Bank S.A.
z którego wynika, że zadłużenie pozwanego na dzień 25 kwietnia 2016 roku wynosi 215443,23 złotych. Następnie w dniu 14 czerwca 2018 roku powód wystawił kolejny wyciąg z ksiąg (...) Bank S.A. z którego wynika, że zadłużenie pozwanego na dzień 14 czerwca 2018 roku wynosi 242049,41 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo główne podlegało oddaleniu w całości, zaś powództwo ewentualne okazało się uzasadnione co do zasady i co do wysokości.

Wobec złożonych przez pozwanego zarzutów Sąd Okręgowy rozważył, czy zawarta przez strony umowa jest ważna.

Zdaniem pozwanego niedozwolony charakter miały postanowienia odnoszące się do mechanizmu indeksacji, zawarte w § 1 ust. 1, § 1 ust. 1 zd. 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 16 ust. 4 regulaminu, § 19 ust. 5 regulaminu i § 21 ust. 5 regulaminu.

Sąd Okręgowy zważył, że samo ukształtowanie czynności prawnej jako kredytu indeksowanego kursem waluty obcej nie świadczyło nieważności art. 58 § 1 czy 2 k.c. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie podawane ocenie
w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. pogląd
o dopuszczalności umowy kredytu waloryzowanego przed rokiem 2011 jest ugruntowany
w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ponadto, ustawodawca w aktach prawnych, wydanych już po dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984 oraz ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami Dz.U. z 2017 roku poz. 819). Jest to dodatkowy argument przemawiający za brakiem nieważności umów tego rodzaju wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w związku z art. 58 k.c.

Pomimo dopuszczalność istnienia i zawierania umów kredytów waloryzowanych
do waluty obcej, Sąd Okręgowy w pełni podzielił natomiast stanowisko pozwanego wyrażone
w odpowiedzi na pozew, a także w kolejnych pismach procesowych, w tym zakresie, w którym twierdził on, iż umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne w rozumieniu art. 3851 k.c. Tak ocenić należy przede wszystkim postanowienia zawarte w § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy odnoszące się do przeliczenia waluty indeksacyjnej według kursu ustalonego przez bank w swojej wewnętrznej Tabeli kursów, bez określenia metodologii ustalania kursów w Tabeli i bez podania jakichkolwiek mierzalnych kryteriów w oparciu, o które kursy te miałby być ustalane.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że z art. 385^1 § 1 k.c. wynikają następujące przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Okręgowy uznał, że Przesłanka konsumenckiego charakteru umowy była okolicznością bezsporną pomiędzy stronami. Następnie Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 385^1 § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym", odrębnym uzgodnieniem tj. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Sąd Okręgowy przywołał tu obszerny wywód w tym przedmiocie zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 roku, sygn. akt I CSK 462/18.

Sąd Okręgowy przyjął, że jak wykazało przeprowadzone postępowanie kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiejkolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez bank, brak zaś zgody na nie skutkowałby brakiem zgody banku na zawarcie umowy. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników banku, przy czym powód nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegał np. okres spłaty kredytu i kwota kredytu, jednak pozwany nie miał wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia

kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań pozwanego wynika jednoznacznie, że nie miał on możliwości negocjacji postanowień umowy w zakresie dotyczącym ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

Sąd Okręgowy wskazał, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Na gruncie art. 385^1 k.c. wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są wszelkie działania przedsiębiorcy, naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Mogą one polegać na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta lub jego naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma natomiast miejsce, gdy wzorzec ustala prawa i obowiązki na niekorzyść konsumenta. Oceniając czy postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy naruszają jego interesy w sposób rażący koniecznym jest odniesienie się nie tylko do wykładni przepisów prawa krajowego ale również do przepisów prawa unijnego, a w szczególności dyrektywy Rady 98/13/EWG z dnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, stroku 29), której celem jest zapewnienie skutecznej ochrony konsumentów, będących zazwyczaj słabszą stroną, przed nieuczciwymi warunkami umownymi, które są stosowane przez przedsiębiorców i które nie zostały indywidualnie wynegocjowane. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Istotne wskazówki dotyczące stosowania kryterium sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności Trybunał podkreśla konsekwentnie, że oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem normy art. 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (Sąd Okręgowy przywołał tu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, sygn. akt III CZP 62/07).

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie Tabeli kursowych banku uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes pozwanego jako konsumenta. Na podstawie tych postanowień bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu waluty, który wypływał na wysokość zarówno wypłaconego pozwanemu kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Zarówno w treści umowy jak i w treści regulaminu będącego integralną częścią umowy, brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w Tabeli banku. Ani umowa, ani regulamin, nie zawierały postanowień określających szczegółowe zasady wyliczania średnich kursów złotego do waluty CHF. O tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., decyduje zdaniem Sądu przede wszystkim treść § 9 ust 2 umowy, § 10 ust. 3 umowy, oraz § 16 ust. 4 Regulaminu, § 19 ust. 5 Regulaminu, § 21 ust 5 Regulaminu, gdzie zredagowano bliżej niesprecyzowane i pozostawiające bankowi dowolność zasady obliczania wysokości zobowiązanie pozwanego. Te postanowienia mogłyby być uznane za nieprowadzące do skutków przewidzianych w art. 385^1 § 1 k.c. wyłącznie wówczas, gdyby w treści tej samej umowy bądź umów pozostających z nią w związku, regulacje te doznawałyby odpowiedniego uszczegółowienia, wystarczającego do tego, aby pozwany zawierając umowę mógł przewidzieć, w jaki dokładnie sposób bank będzie określał wysokość jego zadłużenia. Innymi słowy w/w postanowienia umowy nie byłyby abuzywne jedynie wówczas, gdyby umowa zawierała stosowne zapisy wystarczające do ich doprecyzowania. Nie czyniła tego jednak, pozostawiając bankowi pełną swobodę przy ustalaniu

wysokości rat kredytu, odsyłając w tej kwestii ogólnie do Tabeli Kursów Walut banku. Wszelkie wewnętrzne instrukcje, które ewentualnie obowiązywały w tym zakresie nie miały natomiast żadnego znaczenia. Nie były one bowiem częścią stosunku zobowiązaniowego. Nie były znane stronie pozwanej. Nadto mogły być dowolnie zmieniane bez zgody i wiedzy pozwanego. Brak określenia zasad i sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej dawał zaś bankowi prawo do samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, nie podlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w ramach zawartej umowy. Postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu jak i rat spłacanych w złotówkach zostały sformułowane tak, że na ich podstawie pozwany nie miał możliwości przewidzieć wysokości swoich zobowiązań wobec banku. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiana równorzędności stron stosunku prawnego (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Pozwany nie miał możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mógł
w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez pozwanego nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie,
a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania pozwanego, indywidualnie omawiana
i wyjaśniana. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie) w okresie obowiązywania umowy. Konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę w tym zakresie, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia pozwanego, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia umowy nie zawierają opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu pozwany mógłby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień skutki ekonomiczne. Stąd też, postanowienia dotyczące indeksacji, poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut skutkują rażącą dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść pozwanego i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes pozwanego skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiejkolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty indeksacji kształtować i zmieniać wysokość zobowiązania pozwanego wynikającego z kwestionowanej umowy. Przy czym analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje. zgodnie z art. 385^2 k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdarzenia późniejsze więc, w tym sposób wykonywania umowy przez bank, nie mogą determinować wniosków co do tego, czy, w jakim zakresie postanowienia umowy zawartej z konsumentem mają charakter niedozwolony, bądź takiego charakteru nie mają.

Sąd Okręgowy wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż pozwanemu jako kredytobiorcy nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości jego zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. W ocenie Sądu przed zawarciem umowy bank udzielający pozwanemu kredytu nie dopełnił obowiązku informacyjnego, który uświadamiałby klientowi jaka jest realna skala ryzyka związanego z kredytem indeksowanym w szczególności w zakresie zmiany kursu waluty, do której kredyt był

waloryzowany. Właściwego powiadomienia o ryzyku nie potwierdzają zarówno dołączone do wniosku kredytowego oświadczenie kredytobiorcy
o wyborze waluty obcej, gdzie pozwany oświadczył, że zapoznał się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej ani też uregulowania zawarte w § 1 umowy, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.
W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, iż obowiązek informacyjny instytucji finansowej
w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. Sąd Okręgowy przywołał wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku (sygn.
C-776/19), w którym Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany,
iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które
z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia
w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie względem waluty rozliczeniowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że pozwanemu wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej (czego jak wynika z przesłuchania pozwanego jednak nie uczyniono), to jednak mechanizm indeksacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem pozwanego, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące indeksacji
i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenia pozwanego jako kredytobiorcy.
Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których
nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C 260/18). Podkreślił, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpoznawanej sprawie pozwany zakwestionował postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut ustalane przez bank. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki pozwany miał spłacić oraz wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez niego na rzecz banku. Skoro postanowienia indeksacyjne odnosiły się do ustalania wysokość rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania pozwanego na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem pozwanego, jako kredytobiorcy jest właśnie obowiązek zwrotu udzielonego mu kredytu. Sąd Okręgowy uznał więc, że bez zakwestionowanych postanowień tyczących się indeksacji pozwany nie mógłby spełnić swojego świadczeń

głównego wynikającego z umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości jego zobowiązania jest bowiem niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia pozwanego nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego zwrotowi przez pozwanego na rzecz banku i wysokość rat, do których zapłaty pozwany był zobowiązany celem spłaty udzielonego mu kredytu to niewątpliwie dotyczą one głównych świadczeń stron umowy. Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że analiza kwestionowanych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że bank w sposób niejasny czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób bowiem ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia pozwanego bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący według aktualnej Tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stanąć należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs waluty do przeliczeń. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałaby zależeć wartość kursu waluty indeksacyjnej, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalanym przez bank a kurem kształtowanym przez rynek walutowy. Pozwany nie wiedział, i w oparciu o postanowienia umowy, czy regulaminu nie mógł się dowiedzieć, jakie czynnik mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach pozwany nie był w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Pozwany nie był też zorientowany, i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będzie obciążony także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania pozwanego. Kwestie te nie zostały pozwanemu wyjaśnione na żadnym etapie zawierania umowy, ani też później. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu indeksacji do umowy zawartej przez pozwanego nie zawierały dookreślenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty indeksacyjnej co skutkowało brakiem możliwości jakiejkolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne, czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, zdaniem Sądu Okręgowego, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385 1 § 1 k.c. zostały spełnione.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy

w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Sąd Okręgowy uznał także wyrażony w orzecznictwie pogląd, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Działania sądu
w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu Okręgowego
po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania pozwanego na rzecz banku. Raty, które miał uiszczać pozwany w zamian za udzielone mu przez bank środki pieniężne miały być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie postanowień dotyczących indeksacji powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwa do ustalania, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień tyczących się indeksacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Okręgowego, eliminacja z kwestionowanej przez pozwanego umowy klauzul indeksacyjnych prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie pozwany od początku podnosił zarzut nieważności całej umowy. Wskazał też, że jest świadomy skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną.

Sąd Okręgowy zważył, że skoro umowa kredytu jest nieważna, jej postanowienia są bezskuteczne i tym samym nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek roszczeń. Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. W związku zatem z uwzględnieniem najdalej idącego

zarzutu pozwanego i stwierdzeniem nieważności umowy kredytu zbędnym było rozpoznanie pozostałych zarzutów zaś powództwo główne powodowego banku, jako oparte na postanowieniach nieważnej umowy kredytu, należało oddalić.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien wiec zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Mając na uwadze sposób rozliczenia świadczeń wskazany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21 i w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy rozstrzygając o zasadności żądania ewentualnego wskazał, iż miał na uwadze, że w konsekwencji uznania nieważności umowy należało uznać kwotę przedstawionego pozwanemu do dyspozycji kredytu za świadczenie nienależne. W ocenie Sądu brak jest przy tym podstaw do dokonania z urzędu kompensaty wzajemnych świadczeń stron, wobec zastosowania przez Sąd zasady dwóch kondycji, tym bardziej, że pozwany nie podniósł zarzutu potrącenia, a jedynie zarzut przedawnienia roszczenia ewentualnego.

Rozstrzygając o odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy brał pod uwagę,
że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie
z regulacją art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Mając na uwadze okoliczności sprawy - brak wcześniejszego wezwania do zapłaty - żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie od kwoty 132.657,84 złotych na podstawie art. 481 k.c., zasługiwało na uwzględnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma powoda z 29 kwietnia 2021 roku zawierającego żądanie ewentualne. Pismo to doręczone zostało w dniu 17 maja 2021 roku i stąd odsetki zasądzono od dnia 18 maja 2021 roku do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania głównego co do kwoty 7.000 złotych wobec cofnięcia przez powoda powództwa w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że wydając wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które poczynił w oparciu o wszystkie zgłoszone przez strony dowody, w tym o całość dokumentacji złożonej przez obie strony procesu. Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów
z dokumentów co do ich treści, a strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się okoliczności, które podważałby wiarygodność dowodów
z dokumentów. Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanego w całości w tym w szczególności odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy), jako osobie najlepiej zorientowanej co do treści łączącego stosunku prawnego. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania pozwanego należało uznać za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność przeliczenia kredytu wg średniego kursu NBP jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, że roszczenie ewentualne zostało w całości przez Sąd Okręgowy uwzględnione. W jego ocenie brak jest podstaw do ustalania w oparciu o opinię biegłego w niniejszej sprawie wysokości korzyści osiągniętej przez kredytobiorcę skoro bank roszczenia o zwrot tej korzyści nie zgłosił. Skoro takie roszczenie przez bank w tym postępowaniu nie zostało zgłoszone, to brak podstaw do przeprowadzania dowodów celem jego ustalenia i wyręczania banku kredytodawcy w przedmiocie ustalenia wysokość ewentualnie przysługujących mu od pozwanego roszczeń, innych, niż zgłoszone w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przy uwzględnieniu przepisu art. 100 k.p.c., stosownie do którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał niniejszą sprawę w 60 %, w pozostałym zakresie sprawę wygrał pozwany (40 %). Stąd też w takim właśnie stosunku Sąd dokonał rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy wskazał, że na poniesione przez powoda koszty w łącznej wysokości 25 190 złotych składały się: opłata sądowa od pozwu w postępowaniu upominawczy w kwocie 2.694 złotych, opłata uzupełniająca od pozwu w wysokości 8.079 złotych, zaliczka na kuratora dla os. nieznanej z miejsca pobytu w kwocie 3 600 złotych oraz wynagrodzenie adwokata w kwocie 10800 złotych, ustalone na podstawie §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800). Na poniesione przez pozwanego koszty w łącznej wysokości 8 856 złotych składały się: wynagrodzenie ustanowionego adwokata z urzędu w stawce minimalnej w wysokości 7.200 złotych powiększone o 23 % VAT w kwocie 1.656 złotych, ustalone na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2019.18 tj.).

Pozwany został obciążony obowiązkiem uiszczenia na rzecz powoda kwoty 15.140 złotych (25.190 x 60%), o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie IV wyroku. Natomiast powód została obciążony kosztami procesu pozwanego, stąd winien była uiścić na jego rzecz koszty w kwocie 4.340 złotych (10.800 x 40% + 20zł), o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie V wyroku.

Ponadto Sąd powód zobowiązany został także do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia kuratora sądowego w kwocie 296 złotych (4.340 złotych – 3600 = 740 złotych x 40%) o czym orzeczono w punkcie VI wyroku.

W punkcie VII Sąd Okręgowy przyznał adwokatowi M. Z. kwotę 5.313,60 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzielona pozwanemu z urzędu (8.856 złotych x 60%) – w taki zakresie, w jakim koszty te nie podlegały zapłacie na rzecz pełnomocnika pozwanego przez powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył go w części, tj. w zakresie punktów II – VII.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczenia zawartego w § 1 ust. 1 umowy kredytu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorcę zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną,
a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
co wyraża się w dokonaniu ustaleń niewynikających ze zgromadzonego lub pozostających w nim w sprzeczności, a mianowicie, że:

a. bank zawarł w umowie kredytu postanowienia rażąco naruszające równowagę stron, podczas gdy w spornej umowie zostały zawarte instrumenty kontroli ryzyka walutowego poprzez uprawnienie do wnioskowania o przewalutowanie kredytu, uprawnienie do wnioskowania o możliwość wcześniejszej spłaty kredytu;

b. kredytobiorca nie miał wpływu na treść wzorca oraz z że umowa nie była negocjowana indywidualnie, podczas gdy kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego została indywidualnie uzgodniona z kredytobiorcą, co wynika chociażby wprost z brzmienia wniosku o udzielenie kredytu, sporządzonego i podpisanego przez kredytobiorcę,

3. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd faktów powszechnie znanych, a dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytu, tj. korzystnych warunków umowy kredytu indeksowanego do CHF w dniu zawierania umowy z powodu niższego oprocentowania w stosunku do kredytów złotowych oraz tendencji spadkowej CHF w dniu zawarcia umowy w stosunku do złotówki;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj. dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj. nieuprawnione przyjęcie, że doszło do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy treść wniosku o udzielenie kredytu oraz treść wniosku o udzielenie kredytu oraz treści umowy kredytowej wynika, że kredytobiorca był świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego i był o tym informowany przez bank, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia i odmiennych wniosków;

5. naruszenia art. 235^2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność wskazywaną przez powoda, tj. zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych kursem średnim NBP, w sytuacji kiedy zasadna była rekonstrukcja norm indeksacyjnych umowy kredytu w oparciu o ww. kurs w wyniku eliminacji klauzul abuzywnych;

6. naruszenia art. 385^1 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, iż skutkiem abuzywności postanowień umowy jest nieważność całej umowy kredytu, podczas gdy taka sankcja nie została przewidziana w art. 385^1 § 1 i 2 k.c.;

7. naruszenia art. 385^2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na pominięciu okoliczności z chwili zawarcia umowy, tj. że na ocenę zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami nie mają wpływu:

a. korzyści osiągnięte przez konsumenta, a wynikające z zawarcia spornej umowy (w postaci obniżonego kosztu odsetkowego kredytu indeksowanego w porównaniu do kredytu złotowego) i w konsekwencji zaniechanie ich ustalenia, a także:

b. okoliczność, że kredytobiorca był świadomy ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej;

8. naruszenia art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron – kursem franka szwajcarskiego;

9. naruszenia art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (dalej jako proku weksl.) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron – kursem franka szwajcarskiego;

10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385^1 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie albowiem konsument nie został należycie poinformowany w toku postępowania o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągać za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia umownego, w tym ewentualnie o będącej następstwem tej abuzywności bezskuteczności całej umowy

i konsekwencjach z tego wynikających

Powód wniósł o:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania apelacyjnego – z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji;

ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa głównego w całości;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych

Pozwany również zaskarżył wyrok w części, w punkcie III w zakresie zasądzającym ponad kwotę 42 852,63 złotych i w punkcie IV i V w całości.

Pozwany wskazał, że podstawą apelacji są nowe fakty (zaistniałe po wydaniu zaskarżonego wyroku) w postaci wezwania powodowej spółki przez pozwanego do zapłaty kwoty 89 805,21 złotych z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego oraz oświadczenia o potrąceniu tej kwoty z wierzytelnością powodowej spółki wobec pozwanego z tytułu zwrotu kapitału udzielonego kredytu.

Wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, które powstały po wydaniu zaskarżonego wyroku: wezwania do zapłaty z dnia 23 lipca 2021 roku z potwierdzeniem nadania przesyłką poleconą; oświadczenia o potrąceniu z dnia 9 sierpnia 2021 roku z potwierdzeniem nadania przesyłką poleconą; odpowiedzi powoda z dnia 7 września 2021 roku o odmowie uznania oświadczenia o potrąceniu dla wykazania faktu wezwania powoda do zwrotu uiszczonych rat na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego, złożenia oświadczenia o potrąceniu, odmowy uwzględnienia przez powoda roszczenia pozwanego.

Pozwany na podstawie tak sformułowanych zarzutów wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w punkcie III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 42 852,63 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 maja 2021 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie IV poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5 038 złotych,

c) w punkcie V poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 7 084,80 złotych,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowania apelacyjnym według norm przepisanych,

względnie:

3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Z. (który oświadczył, że koszty udzielonej pozwanemu pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości ani w części) wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu
z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Obie strony złożyły odpowiedzi na apelację, w których wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej w całości oraz o zasądzenie od niej na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:

Pozwany spełnił na rzecz powoda świadczenie z tytułu rat kredytu w łącznej (tak przed, jak i po wypowiedzeniu umowy) kwocie 89 805,21 złotych.

Dowody:

- zestawienie wpłat, k. 64 – 113,

- historia rachunku bankowego, k. 114 – 115

W dniu 23 lipca 2021 roku pozwany, działający w imieniu własnym, skierował do powoda wezwanie do zapłaty. Wskazał w nim, że w związku z nieważnością łączącej go z powodem umowy kredytu hipotecznego wzywa powoda do zwrotu nienależnie pobranych od niego rat kredytowych w kwocie 89 805,21 złotych w okresie od czerwca 2007 roku do sierpnia 2015 roku Zwrot wskazanej kwoty poprzez jej przekazanie na wskazany w wezwaniu do zapłaty rachunek bankowy w terminie do dnia 6 sierpnia 2021 roku

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania, k. 335-335v akt.

W skierowanym natomiast do banku w dniu 9 sierpnia 2021 roku piśmie zatytułowanym „Oświadczenie o potrąceniu" pozwany oświadczył, że w związku z jego zobowiązaniem
do zapłaty na rzecz banku kwoty 132 657,84 złotych tytułem zwrotu kapitału kredytu, na podstawie art. 498 § 1 k.c. zgłasza do potrącenia swoją wierzytelność z tytułu zwrotu rat kredytowych. Pozwany wskazał, że kwota 89 805,21 złotych z ich tytułu, do zapłaty której wzywał w piśmie z dnia 23 lipca 2021 roku, nie została mu zwrócona. Pozwany oświadczył, że po umorzeniu wzajemnych wierzytelności do rozliczenia pozostanie kwota 42 852,63 złotych, którą będzie zobowiązany zwrócić powodowi.

Dowód: oświadczenie o potrąceniu wraz z potwierdzeniem nadania, k. 366 – 366v akt.

Pismem z dnia 7 września 2021 roku zatytułowanym „Odpowiedź na reklamację" powód wskazał, że należność wynikająca z umowy jest wymagalna w całości. Argumentował,
że umowa nie została prawomocnie uznana za nieważną, aktualnie pozwany nie posiada wobec powoda żadnej wymagalnej wierzytelność, ponieważ powód nie znajduje podstaw do stwierdzenia nieważności umowy czy też uzłotowienia kredytu. Powód wskazał, że na obecnym etapie nie znajduje podstaw do uznania oświadczenia o potrąceniu.

Dowód: pismo powoda z dnia 7 września 2021 roku, k. 337 akt.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Spośród wywiedzionych przez strony apelacji, całkowicie bezzasadna okazała się apelacja powoda, natomiast apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie niemal
w całości.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny poddał ocenie apelację powoda, jako że była to apelacja dalej idąca niż odnosząca się wyłącznie do kwestii potrącenia roszczeń apelacja pozwanego, gdyż kwestionująca samą zasadę dokonanego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia, odmawiającego uznania powództwa głównego, uwzględniającego natomiast żądanie ewentualne.

Na wstępie należy podnieść, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje jednakże charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną granicami zaskarżenia. Podkreślić należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić

wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98 i in.]. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego [tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, Lex nr 341125], za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania.

Żaden ze skarżących nie podnosił zarzutu nieważności postępowania. Również Sąd odwoławczy nie dopatrzył się naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, które wywoływałyby powyższy skutek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego sąd drugiej instancji ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania [vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 roku, C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83], co znajduje swój normatywny wyraz w art. 387 § 2^1 pkt 1 k.p.c.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, sąd w ramach swoich kompetencji judykacyjnych posiada przypisaną przez ustawodawcę w art. 233 § 1 k.p.c. swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki
i doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby z tego samego materiału dowodowego dawały się logicznie wysnuć spójne wnioski odmienne.

W związku z powyższym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości, czyli przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów. Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (poroku wyrok Sądu Najwyższego z dnia
15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (poroku wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki
i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Przenosząc powyższe do realiów sprawy rozpoznawanej, apelujący nie przedstawił takiego wywodu, poprzestając w istocie na powtórzeniu własnych twierdzeń co do „zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorcę zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych" (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawarty w pkt 1 petitum apelacji) oraz tego, że „kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego została indywidualnie

uzgodniona z kredytobiorcą" (zarzut z pkt 2 lit. b petitum apelacji), a więc zakwestionowania ustaleń, że kredytobiorca (pozwany) nie miał wpływu na treść wzorca oraz że umowa nie była negocjowana indywidualnie.

W uzasadnieniu apelacji nie odniesiono się do podstawy faktycznej wyroku, opisanej w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Nie wskazano
w szczególności który z dowodów został przez Sąd Okręgowy błędnie uznany za wiarygodny lub posiadający wartość dowodową, względnie nieprawidłowo tych cech pozbawiony. Argumentacja apelacji w tym zakresie sprowadza się zatem w istocie do polemiki z oceną prawną umowy (w szczególności spornej klauzuli), dokonaną na podstawie art. 385^1 k.c.
Pod postacią zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego kryją się zatem w istocie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Już prima facie materialnoprawny charakter ma z kolei zarzut zawarty w pkt 2 lit. a petitum apelacji, gdyż nie jest rzeczą ustaleń faktycznych kwestia tego, czy dane postanowienie rażąco narusza równowagę stron, czemu mają przeczyć przywoływane w tym zarzucie pozostałe postanowienia umowne. Wykładnia poszczególnych klauzul (tym bardziej gdy jest dokonywana w kontekście pozostałych postanowień umownych) należy do sfery prawa, a nie faktu. Zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. mógłby ewentualnie okazać się zasadny jedynie wtedy, gdyby skarżący zarzucił sądowi pierwszej instancji niewłaściwe literalnie przytoczenie treści umowy. Co do treści umowy nie ma jednak wątpliwości ani sporu pomiędzy stronami.

Charakter materialnoprawny posiada również zarzut z pkt 4 petitum apelacji, zmierzający do wykazania naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. Kwestia tego, czy doszło do naruszenia równowagi stron kontraktu, a do tego czy miała ona miejsce w sposób rażący, również nie jest kwestią faktów, lecz oceny materialnoprawnej na gruncie art. 385^1 k.c. Jak wskazuje się przy tym w orzecznictwie, zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. (który ma sens wyłącznie wtedy, gdy zostanie powiązany z zarzutem naruszenia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych) ma sens tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (poroku wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2018 roku, sygn. akt I ACa 768/17, Lex nr 2516273 oraz przywoływane tam wcześniejsze judykaty). Do tak określonego wzorca kontroli zarzut sformułowany przez skarżącego nie odnosi się jednak w ogóle.

W dalszej kolejności apelujący zgłosił zarzut naruszenia art. 228 k.p.c. twierdząc,
że Sąd Okręgowy powinien uwzględnić jako fakt powszechnie znany korzystne warunki umowy kredytu indeksowanego do CHF w dniu zawierania umowy z powodu niższego oprocentowania w stosunku do kredytów złotowych oraz tendencji spadkowej CHF w dniu zawarcia umowy w stosunku do złotówki.

Zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu.
Sąd bierze je pod rozwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Zarzut naruszenia tego przepisu wymaga dla swojej skuteczności przedstawienia okoliczności świadczących
o tym, że dany fakt powinien być zakwalifikowany jako powszechnie znany, ale też wykazania,
że jest to fakt istotny dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c. Zarzucając zaniechanie zastosowania normy art. 228 k.p.c. należy więc wykazać, jakie znaczenie dla orzeczenia
o żądaniu pozwu ma fakt objęty twierdzeniem strony. W apelacji nie zaprezentowano powyższego wywodu. Przedmiotowa kwestia dotyczy w istocie otoczenia ekonomicznego, w jakim strony działały w dacie zawarcia umowy. Skarżący wskazuje zatem na płaszczyznę stosunków ekonomicznych, które powodowały, że oferta banków dotycząca tzw. szeroko rozumianych kredytów walutowych (indeksowanych do waluty obcej czy też w niej denominowanych) była atrakcyjna dla konsumentów. W niniejszej sprawie w świetle zarzutów pozwanego nie było przedmiotem badania to, jakie elementy koniunktury ekonomicznej motywowały banki (a w szczególności powoda) do oferowania tego rodzaju kredytów, a konsumentów do korzystania z takiej oferty. Istota sporu sprowadzała się do kwestii obiektywnej bezprawności (sprzeczności z prawnymi instrumentami ochrony konsumenta) stosunku umownego kreowanego w

wyniku przyjęcia tej oferty, a następnie skutków uznania postanowienia umownego za abuzywne dla ważności umowy kredytu. Pominięcie badania przez Sąd Okręgowy powszechnie znanych (zdaniem powoda) faktów dotyczących koniunktury ekonomicznej, sposobu i przyczyn promowania w tych warunkach przez banki umów walutowych i motywów, jakimi kierowali się kredytobiorcy korzystający z tej oferty, w swej istocie pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. O ewentualnej istotności można byłoby mówić przykładowo w takiej sytuacji, w której strony powołałyby się na klauzulę rebus sic stantibus. W rozpoznawanej sprawie nie miało to jednak miejsca. W świetle powyższego, zarzut naruszenia art. 228 k.p.c. również nie może być uznany za uzasadniony.

Wyczerpując krytykę pod adresem zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, argumentacja skarżącego, motywująca wniosek dowodowy i zarazem zarzut apelacyjny odnośnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, sprowadza się do dążenia
do wykazania skutków „zastąpienia" klauzuli abuzywnej przepisem prawa, który według powoda mógłby znaleźć zastosowanie jako dyspozytywny (skarżący podaje w tym przypadku normę art. 358 k.c. lub art. 41 Prawa wekslowego) i wyliczenia należności powoda wobec pozwanych przy uwzględnieniu średniego kursu NBP. Zatem powód zakłada że umowa powinna być uznana za ważną po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej, a wartość świadczenia pozwanych obliczana powinna być przy uwzględnieniu kursu ustalanego przez bank centralny. Skuteczność zarzutu wadliwego pominięcia dowodu z opinii była zatem uzależniona
od przesądzenia zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego. Wobec (wyjaśnionego niżej) uznania, że powód nie przedstawił żadnych racji pozwalających na odmienną
niż to uczynił Sąd Okręgowy ocenę ważności umowy, wniosek dowodowy jest bezprzedmiotowy, co czyni bezzasadnym kwestionowanie w apelacji decyzji dowodowej sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 385^1 i 385^2 k.c. należy stwierdzić,
że przedstawiając ich uzasadnienie skarżący prezentuje jedynie wyselekcjonowane przez siebie poglądy judykatury oraz wyjęte z kontekstu fragmenty jej wywodów, nie odnosząc się
w ogóle do wzorca ochrony konsumenta ukształtowanego na podstawie dyrektywy 93/13/EWG. W wypowiedziach judykatury pomijanych (bez wskazania przyczyny) przez skarżącego zaś wskazuje się na (obecnie aprobowaną także w judykaturze Sądu Najwyższego) konieczność uwzględniania w wykładni art. 385^1 k.c. wniosków płynących
z regulacji cytowanej dyrektywy i poszukiwania takich instrumentów ochrony konsumenta, które urzeczywistnią w porządku krajowym publicznoprawny obowiązek respektowania regulacji międzynarodowych.

Argumentacja pozwanego skupia się wokół kwestii prawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy do umowy w niniejszej sprawie wzorców ocen dotyczących klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich, określanych praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej.

W niniejszej sprawie nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., choć wykładnia łączącej strony umowy musi lec u podstaw jej oceny w perspektywie abuzywności.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art.
65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności

i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 roku, I CSK 193/10,
i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 roku, III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 roku, II PK 134/10 Legalis).

Jak należy podkreślić, w sprawach kredytowych zatem wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie, ale też odnosić do kontekstu
w jakim umowa była zawierana, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Uchybienie art. 65 k.c. może mieć miejsce wówczas, gdyby wykazano, że Sąd pierwszej instancji naruszył te kryteria, wywodząc z wykładni umowy treść praw
i obowiązków stron.

W okolicznościach sprawy brakuje argumentacji na rzecz tezy o błędnej wykładni postanowień umownych. Dotyczy to w szczególności wywodu apelacji powoda. Apelujący powód skoncentrował się przede wszystkim na wyraźnej akceptacji ryzyka kursowego przez postanowienia umownego, zgodnie z którym tabela kursów była sporządzana przez wewnętrzną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

Istota zagadnienia jednak dotyczy nie tyle danych rynkowych branych pod uwagę przez bank przy ustalaniu kursu, co parametrów pozwalających bankowi na ostateczne ukształtowanie kursu stosowanego dla rozliczenia umowy z konsumentem
(np. przyjmowanych przez bank marż przy ustalaniu kursu, obowiązującej różnicy między kursem kupna i sprzedaży, czy też stosowanych przez bank odchyleń między kursem średnim a kursem stosowanym w rozliczeniach z kredytobiorcą). Informacji takich nie zawiera § 6, ani też żadne inne postanowienie umowy (regulaminu). Operowanie zaś tymi właśnie parametrami powoduje, że bank uzyskuje jednostronną swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej kredytobiorcy. Zaniechanie wyraźnego, precyzyjnego i wyczerpującego ustalenia w umowie (ogólnych warunkach) przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu kursu, skutkuje abuzywnością klauzuli w świetle aprobowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni normy art. 385^1 k.c. dokonanej przez Sąd Okręgowy z szerokim i jako takim niewymagającym powtórzenia umotywowaniem odwołującym się do poglądów judykatury.

W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, które podważałyby to stanowisko. Skarżący koncentruje się w swoim wywodzie na praktyce ustalania kursów przez powodowy bank. Ocena abuzywności klauzuli zaś dokonywana jest według przesłanek obiektywnych
(a więc ogniskować się powinna na zobiektywizowanej i odnoszącej się do wzorców słusznościowych) analizie prawnej sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy (ustaleniu czy zachowany zostaje paradygmat równowagi kontraktowej).

Sprzecznie z wzorcem wykładni wyprowadzonym z art. 385^1 k.c. w kontekście regulacji dyrektywy 93/13 odwołuje się skarżący do praktyki jego poprzednika prawnego dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana była wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia, bez znaczenia jest sposób korzystania z tej klauzuli.

O tym, że klauzule analogiczne do stosowanych przez powoda maja charakter abuzywny świadczy zresztą także ugruntowane orzecznictwo. Tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez powoda w ramach rozliczeń z pozwanym) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania.

Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych

jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny
z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385^1 k.c. (vide wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 roku III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

W realiach sprawy dowolność powoda w kształtowaniu sytuacji prawnej pozwanego musi być uznana za naruszającą dobry obyczaj i zarazem interes konsumenta w stopniu rażącym, nawet przy założeniu, że bank starał się nie jej nadużywać. Za rażąco naruszające interes konsumenta należy bowiem oceniać postanowienia, które, zwłaszcza w przypadku umów wykonywanych prze dłuższy okres czasu, w których jak w przypadku kredytu indeksowanego świadczenia należne przedsiębiorcy są ustalane periodycznie, podmiot profesjonalny uzyskuje możność jednostronnego decydowania o przesłankach decydujących o wysokości takiego świadczenia. Kompetencja taka (jeśli odwołuje się do kryteriów, nad którymi konsument nie ma żadnej kontroli i co do których nie ma wiedzy) nie mieści się też w granicach dobrego obyczaju w obrocie gospodarczym. Istnienie tego rodzaju uprawnienia bowiem prowadzi jednoznacznie do istotnego zachwiania równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy, dając wyłącznie jemu kontrolę nad kryteriami kształtującymi sytuację obu stronom umowy.

Pozwany nie mógł zatem założyć wysokości należności, jakiej bank będzie żądał (zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem – by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy, prowadzi do wniosku, że utrzymanie umowy w mocy nie wydaje możliwe z prawnego punktu widzenia. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty [vide wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44]. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Należy zwrócić uwagę, że nie można w żaden sposób uznać, aby w badanej sprawie zgodną wolą stron objęte było ukształtowanie umowy, pierwotnie wszakże złotowej, jako umowy stricte walutowej. Istotą spornego aneksu było denominowanie kwoty pozostałego do spłaty zobowiązania w złotych do franka szwajcarskiego, nie zaś wykreowanie stosunku czysto walutowego.

Należy odrzucić wskazywaną w dawniejszym orzecznictwie możliwość zastąpienia przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski. Sąd Najwyższy wyjaśnił w uzasadnieniu przywoływanego już wyroku w sprawie II CSK 483/18, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie

i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.
Tak samo należy ocenić np. postulowane niekiedy stosowanie rozwiązania przewidywanego przez art. 41 Prawa wekslowego, adresowanego do całkowicie odmiennego od konstrukcji kredytowych zobowiązania wekslowego. Podstaw do zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym nie nasuwa również argumentacja zawarta
w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż ustawodawca węgierski,
w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat
i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier).

Bezzasadny okazał się wreszcie argument co do tego, że konsument nie został należycie poinformowany w toku postępowania o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągać za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia umownego, w tym ewentualnie o będącej następstwem tej abuzywności bezskuteczności całej umowy i konsekwencjach z tego wynikających. Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko co do nieważności umowy. Należy zatem uznać, że pozwany był świadomy skutków przesądzenia nieważności umowy, powołując się na bezskuteczność wobec niego klauzul przeliczeniowych i nie godził się na utrzymanie umowy kredytu w mocy w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tę ocenę zmienić.

Umiejscawiając tę kwestię we właściwych ramach, niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

Oceniając sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 listopada 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18, Lex nr 2744159] należy stwierdzić, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (pozwanego), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) pozwanego, oceniana w świetle jego słusznych interesów, sprzeciwiała się stwierdzeniu nieważności umowy – tym bardziej, że wobec wypowiedzenia umowy kredytu przez powoda wymagalne stało się cało zobowiązanie kredytobiorcy wynikające z powyższej czynności prawnej. Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące należało zatem wziąć pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z jego wolą jest, by stwierdzono nieważność umowy, niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji, to przyjąć należy,
że żądania pozwanego w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

Finalnie, na skutek stwierdzenia nieważności umowy pozwany znalazł się w sytuacji korzystniejszej, niż gdyby do tego nie doszło, będąc obowiązanym do zwrotu jedynie kwoty udostępnionego mu kapitału. Takie rozstrzygnięcie sprawy jest przez powoda zwalczane
w pozostałych zarzutach apelacji, zmierzających do uwzględnienia powództwa głównego.
Na tym tle omawiany zarzut jawi się jako stworzony wyłącznie na użytek procesowy jako przejaw usilnego kwestionowania wyroku Sądu Okręgowego, nawet wbrew zasadniczemu stanowisku apelującego.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie trzecim sentencji.

Na uwzględnienie, co do zasady, zasługiwała z kolei apelacja pozwanego.
Nie wskazywała ona na żadne uchybienie leżące po stronie Sądu Okręgowego, lecz na fakty zaistniałe po wydaniu przez ten sąd wyroku, a mianowicie na wezwanie do zapłaty kwoty uiszczonej przez pozwanego z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych oraz oświadczenia o potrąceniu tej kwoty z wierzytelnością powoda z tytułu zwrotu kapitału udzielonego kredytu.

Nawiązując do przedstawionych już powyżej rozważań należy przypomnieć,
że postępowanie apelacyjne posiada zarówno aspekt kontrolny, jak i rozpoznawczy. Przejawem rozpoznawczego również charakteru postępowania apelacyjnego jest fakt,
iż na ostateczny wynik sprawy – co do jej istoty – mogą mieć wpływ zdarzenia zaistniałe już po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Na gruncie prawa dowodowego odpowiada mu zawarte w art. 381 k.p.c. zastrzeżenie, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty
i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

W rozpoznawanej sprawie omawiany wyjątek nie może znaleźć zastosowania. Pozwany nie mógł i nie musiał przedstawiać dowodów na okoliczność dokonanego potrącenia
w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ponieważ, po pierwsze, nie tylko (co oczywiste) jeszcze go wówczas nie dokonał, lecz także i przede wszystkim dlatego,
że nie ciążył na nim obowiązek złożenia powodowi oświadczenia o potrąceniu. Termin spełnienia świadczenia z tytułu rozliczenia nieważnej umowy kredytu jest zobowiązaniem bezterminowym, gdyż ani żaden przepis prawa, ani postanowienie umowne nie zawierają
w tej mierze żadnych zastrzeżeń co do czasu, w którym powinno ono nastąpić. Trudno jednak racjonalnie uznawać, aby pozwany występował w tym zakresie z jakimikolwiek roszczeniami przeciwko powodowi, dopóki nie zapadł choćby nieprawomocny wyrok w sprawie, w którym nieważność umowy zostałaby przesądzona. W tym stanie rzeczy wymagalność świadczenia, a więc jedno z koniecznych przesłanek dopuszczalności potrącenia, zależała od dokonania przez pozwanego wezwania do zapłaty (wierzytelność powoda była już wymagalna w całości – a więc również w części objętej uwzględnionym przez Sąd Okręgowy żądaniem ewentualnym – wraz z wypowiedzeniem umowy kredytu), zgodnie z art. 455 k.c. Pozwany nie był w żaden sposób ograniczony czasowo co do postawienia swojej wierzytelności w stan wymagalności, a następnie dokonania potrącenia. Przepisy procesowe nie stanowią w tym wypadku żadnego ograniczenia dla dopuszczalności czynności o charakterze materialnoprawnym. Zgodnie z art. 203^1 § 2 k.p.c. pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Oznacza to, że ustawodawca przewidział i usankcjonował sytuacje, w których doszło do wymagalności roszczenia w toku procesu, a więc później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy. Pozwanego wiązał zatem wyłącznie określony w tym przepisie termin złożenia oświadczenia o potrąceniu określony jako dwa tygodnie od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna. Wierzytelność stała się wymagalna z dniem 7 sierpnia 2021 roku, jako że określony w wezwaniu do zapłaty termin spełnienia przez powoda świadczenia upłynął w dniu 6 sierpnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny ustalił uzupełniająco, że wskazana w wezwaniu do zapłaty kwota 89 805,21 złotych odpowiada uiszczonym przez pozwanego kwotom na poczet spłaty rat kredytu. Pismo procesowe, w którym podniesiono zarzut potrącenia (a więc apelacja od wyroku) odpowiada przy tym kryteriom z art. 203^1 § 3 k.p.c.

Reasumując, uznając zarzut potrącenia, należało zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzić od pozwanego R. K. na rzecz powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 42 852,63 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotą 132 657,84 złotych tytułem zwrotu kapitału kredytu a przedstawioną z nią do potrącenia kwotą 89 805,21 złotych. Taki jest praktyczny skutek mechanizmu potrącenia określonego w art. 498 § 2 k.c., stanowiącego, ż wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Dla potrzeb rozstrzygnięcia o odsetkach należało ustalić datę skuteczności potrącenia. Zgodnie z art. 499 zdanie drugie k.c. oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. W świetle natomiast art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Istotną dla rozpoznawanej sprawy jest kwestia wymagalności obu roszczeń. Stan jednoczesnej wymagalności obu roszczeń zaistniał z dniem 7 sierpnia 2021 roku, a zatem to od tego dnia obie wierzytelności umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej. Oznacza to, że za okres od dnia 18 maja 2021 roku do dnia 6 sierpnia 2021 roku odsetki ustawowe
za opóźnienie należą się od kwoty 132 657,84 złotych, zaś od dnia 7 sierpnia 2021 roku od pozostałej po potrąceniu kwoty 42 852,63 złotych. W części, w której apelujący domagał się oddalenia powództwa o odsetki od dnia 18 maja 2021 roku do dnia 6 sierpnia 2021 roku, apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa materialnego normującymi instytucję potrącenia, jako że w omawianym okresie pozwany obowiązany był jeszcze zapłacić powodowi całą sumę 132657,84 złotych.

Wskutek dokonanego potrącenia powództwo ewentualne nie mogło zostać uwzględnione w opisanym wyżej zakresie i w tej części należało je oddalić, co uzasadniało odpowiednią zmianę zaskarżonego wyroku.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy pociągnęła za sobą również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny pozostał przy zastosowanej przez Sąd Okręgowy zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów ze względu na wynik procesu. Ostatecznie – na skutek zmiany dokonanej w postępowaniu apelacyjnym przyjąć trzeba, że powód wygrał sprawę w 20 %, zaś pozwany w 80 % i stosownie do tego należało rozliczyć koszty procesu. Antycypując dalsze rozważania wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji zastosował wadliwy sposób rozstrzygnięcia o kosztach polegający na odrębnym rozstrzygnięciu o kosztach procesu należnych obu stronom, podczas gdy przewidziany w art. 100 k.p.c. mechanizm rozliczenia wymaga sumarycznego rozliczenia polegającego w istocie na zastosowaniu kompensaty i w zależności od wyniku procesu bądź zniesieniu kosztów procesu pomiędzy stronami, bądź zasądzeniu na rzecz jednej ze stron jedynie różnicy pomiędzy kosztami procesu należnymi poszczególnym stronami.

Niezależnie od tego sąd pierwszej instancji błędnie określił wysokość kosztów procesu należnych stronom.

Po pierwsze, błędnie ustalono, że powód poniósł łączne koszty w wysokości 25 190 złotych. Nie ma podstaw do zakwestionowania wysokości opłat sądowych, umknęło zaś Sądowi Okręgowemu, że ponieważ rozpoznawana sprawa została zainicjowana w dniu 26 kwietnia 2016 roku, gdy powód złożył pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zastosowania znajdzie w niej wynagrodzenia adwokackiego w ówcześnie obowiązującej kwocie 14 400 złotych, zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku do jego zmiany z dniem 27 października 2016 roku, wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku o zmianie przedmiotowego rozporządzenia (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668). Zgodnie z § 2 rozporządzenia zmieniającego do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Sumarycznie koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji wyniosły po stronie powoda wyniosły zatem 28 773 złotych (2 694 złotych + 8 079 złotych + 3 600 złotych + 14 400 złotych = 28 773 złotych), a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy pozwany powinien zwrócić powodowi 20 % tej kwoty, czyli kwotę 5 754,60 złotych.

Po drugie, wadliwie ustalono również koszty powstałe po stronie pozwanego. Podkreślić trzeba, że nawet w sytuacji, gdy pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, dla potrzeb rozliczenia dla potrzeb rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami należało zastosować przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, nie zaś przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 29 ust. 2 tejże ustawy, czyli w badanej sprawie zastosowanie ma § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu

obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku do jego zmiany z dniem 27 października 2016 roku. Oznacza to, że do kosztów procesu należnych pozwanego należą koszty zastępstwa procesowego w kwocie 14400 złotych. Stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy powód powinien zwrócić pozwanemu 80 % tej kwoty, czyli kwotę 11520 złotych.

Dokonując wzajemnego rozliczenia tych kosztów, należałoby więc je skompensować do kwoty niższej, czyli powód powinien zwrócić pozwanemu różnicę w kwocie 5765,40 złotych. Sąd odwoławczy związany był jednak zarzutami apelacji, w których złożono wnioski o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5038 złotych, a od powoda na rzecz pozwanego kwoty 7084,80 złotych. Oznacza to zatem, że zgodnie z wnioskami apelacji pozwanego, poza które sąd odwoławcze nie mógł wyjść, podlegająca zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała kwota 2046,80 złotych (stanowiąca różnicę pomiędzy wskazanymi wyżej kwotami 7084,80 złotych i 5038 złotych) jako objęta, w istocie, żądaniem apelacji.

Z tego względu należało w tym zakresie odpowiednio zmienić rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarte w punktach czwartym [poprzez jego wyeliminowanie] i piątym [poprzez nadanie mu właściwej treści].

Konsekwencją tego była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach udzielonej pozwanemu kosztów pomocy prawnej zawartego w punkcie siódmym jako immanentnie związanym z orzeczeniem o kosztach procesu. Zaznaczyć trzeba, że w badanej sprawie zastosowanie ma rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1801), jako obowiązujące w dacie wszczęcia postępowania. Przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 roku, sygn. akt SK 66/19 (Dz. U. z 2020 roku, poz. 769) należało przyjąć, że pełnomocnikowi z urzędu przysługiwałoby wynagrodzenie w wysokości wynikającej z § 8 pkt. 7 tegoż rozporządzenia, czyli w kwocie 14400 złotych powiększonej o podatek od towarów i usług, czyli łącznie 17712 złotych. Zaznaczyć jednak trzeba, że pełnomocnik z urzędu pozwanego nie zaskarżył w ramach apelacji orzeczenia zawartego w punkcie siódmym dotyczącego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, a jedynie rozstrzygnięcie o kosztach procesu domagając się zmiany punktu piątego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 7084,80 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego. Tym samym należało uznać, że wniosek pełnomocnika pozwanego w zakresie kosztów zastępstwa adwokackiego ograniczał się do kwoty 12 398,40 złotych, obejmując żądaną kwotę 7084,80 złotych tytułem kosztów od powoda i niezaskarżoną kwotę 5313,60 złotych przyznaną pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie w punkcie VII zaskarżonego wyroku, co jest kwotą niższą niż należna na podstawie przywołanych przepisów, jednak w tym zakresie sąd jest związany wnioskiem pełnomocnika z urzędu. Z tego względu przy uwzględnieniu faktu, że ostatecznie w wyniku zmiany zaskarżonego wyroku zasądzono od powoda na rzecz pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 2046,80 złotych, należało zmieniając orzeczenie zawarte w punkcie siódmym zaskarżonego wyroku przyznać pełnomocnikowi powoda tytułem uzupełniającego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu kwotę 10 351,60 złotych tytułem, ustaloną jako różnica pomiędzy żądaną przez niego kwotą 12398,40 złotych a kwotą zasądzoną w punkcie piątym wyroku kwotą 2046,80 złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie drugim apelację powoda w pozostałym zakresie oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 100 in fine k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ wnioski powoda zostały uwzględnione w postępowaniu apelacyjnym niemal w całości, należało obciążyć powoda obowiązkiem zwrotu pozwanego całości kosztów procesu. Na należne pozwanemu od powoda koszty postępowania składa się wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 8100 złotych, ustalone na zasadzie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat

za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r, poz. 1800 ze zm.) obliczone od wartości przedmiotu zaskarżenia stanowiącego sumę wartości przedmiotu zaskarżenia obydwu apelacji. Z tego względu orzeczono jak w punkcie czwartym sentencji.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nieuiszczonymi przez pozwanego kosztami sądowymi w postaci opłaty od apelacji w kwocie 1000 złotych, od które pozwany był zwolniony, w punkcie piątym sentencji obciążono powoda jako przegrywającego proces.

Tomasz Sobieraj